

Protokół przesłuchania świadka.

Warszawa, dnia 24. II. 1949 r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni
Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki alias Worek, działając na mocy Dek-
retu z dnia 10. XI. 1945 r./Dz. U. R. P. nr. 51 poz. 297/, przesłuchał niżej wysłanie-
nogo w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzial-
ności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art. 107 i 115 k.p.k. świadek za-
mówił co następuje:

Imię i nazwisko: Karolina Frankowska z Opuków
Imię rodziców: Katarzyna z Ventów, Jan
Data urodzenia: 1904 r.
Wzrost: ok. - latol.
Wykształcenie: 4 klasy szkoły powsz.
Przynależność pań. i nar.: polska
Miejsce zamieszkania: Warszawa Belgijska, 6 m 4
Zawód ojca: przyłocze
rolnik 6 morg.

Wybuch powstania warszawskiego (został) w dniu 1944 w domu przy
ul. Belgijskiej nr. 11. W pierwszych dniach powstania - 1, 2,
3 sierpnia 1944 r. wdziałam, iż przez teren naszego domu
przechodzili powstańcy. W dniu 3 sierpnia 1944 r. na teren
naszego domu przybyli Niemcy ze sprzętami od strony ogro-
du Sustra; później powstańcy nam mówili, iż przybyli ci
Niemcy z ul. Dworkowej. Żołnierze niemieccy wpadli do
wyszluchi domu kolejno. Stwierdziłam, iż pod nr 3 w ofi-
cyjne zamordowali 3 osoby. Kolejno wpadli do naszego do-
mu. W tej chwili znajdowałam się w kuchni. Tu wpadła
później kobieta, wstając iż na terenie naszego domu są Niemcy.
Są Niemcy podpalił nasz dom. Wyszłam z grupą ludzi
ci z kuchni. Do grupy wychodzącej z kuchni, żołnierze po-
wiedzieli po polsku, iż kobiety mogą wychodzić na ulicę, gdyż
nie im nie grozi. Tymczasem do kobiet wychodzących z kie-
my strzelali żołnierze niemieccy od strony ul. Piłsudskiej.
Kobiety więc niekiedy przez podwórko w kierunku ul. Bonynowskiej
Te niekiedy z niemiłosiernego mi kierunku strzelano, skut-
kiem czego wdziałam na podwórku i w bramie około 18 ustok
kobiet. Z kuchni wyszło tylko 2 mężczyzn, których żołnier-
we niemieccy zastrelili z miejsca na schodach. Obawiałam
się wyjść opublikować i płatałam się w bramie. Żołnierze nie-
mieccy mnie popychali i w końcu odeszli. Na podwórku roz-

tał tylko jeden żołnierz niemiecki, który, jak wiadomemu dobił
ramionach, leżących na podwórku. Żołnierze oddali 5 niemieckich ul.
Północnej. Żołnierz, który dobił, też oddał do mnie nie strasząc
Włocławca do piwnicy zobaczyć, kto i je, gdyż Niemcy przed oddaj-
ciem wnieśli granaty do piwnicy. Jednakże ludność w piwnicy
oceniła, gdyż granaty spadły tylko na schody.

W dniu 4 sierpnia powstańcy zaatakowali ul. Dworkową, ale
Niemcy odparli, lecz w następnym dniu zdobyli powstańcy
opozostac ul. Belgijską, gdzie zostali do 27 września 1944 r.
t.j. do kapitulacji Molotowa.

W dniu kapitulacji Niemcy wysiedlili ludność cywilną, między
innymi, na Świerze, a później do oboju przejściowego w Puszcz-
ku.

Na tym protokół zakończono i odczytano

Wojciecha F. F. w. K.

Protokolizowała:
Zalóżona Teresa

Sędzia
H. H.